

Świadomość ryzyka społecznego jako podstawa wiedzy o systemie ubezpieczeń społecznych

Artykuł poświęcony jest pojęciom ryzyka socjalnego i ryzyka społecznego, a przede wszystkim świadomości ryzyka społecznego. Ma ona zasadnicze znaczenie w racjonalizowaniu polityki społecznej, a w jej ramach przede wszystkim polityki zabezpieczenia społecznego. Sprawne funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych musi się z kolei odnosić do katalogu ryzyk społecznych i ubezpieczeniowych zasad organizacji wspólnot ryzyka. Zdaniem autora badania podejmowane w celu opisu i wyjaśnienia stosunku do ubezpieczeń społecznych mają zmierzać do ustalenia nie tylko opinii na temat obciążeń składowych na te ubezpieczenia, skali zadowolenia z ewentualnie otrzymywanych świadczeń z tych ubezpieczeń i zaufania do instytucji z nimi kojarzonej. Efektem tych badań powinna być także diagnoza stosunku społeczeństwa do idei i reguł ubezpieczenia społecznego, a zwłaszcza rozpoznanie stopnia zrozumienia konieczności odwoływania się w systemie ubezpieczeń społecznych równocześnie do pojęcia ryzyka społecznego, do ubezpieczeniowej wspólnoty ryzyka i do solidaryzmu. Ważna jest zatem również odpowiedź na pytanie o możliwość ukierunkowania edukacji i komunikacji społecznej obejmującej ten ważny obszar kształtowania stosunków społecznych, jakim jest zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego.

Słowa kluczowe: ryzyko socjalne, świadomość ryzyka socjalnego, wiedza o systemie ubezpieczeń społecznych

Otrzymano: 26.04.2017

Zaakceptowano po recenzjach: 28.06.2017

Wprowadzenie

Życie codzienne – osobiste, rodzinne i społeczne czy też praca zawodowa – wiąże się z narażeniem na ryzyko. Ryzyko ma charakter historyczny i zawsze istnieje w jakimś kontekście kulturowym (pisał o tym np. M. Weber¹). Aspekt kulturowy widoczny jest wyraźnie np. w rozważaniach nad współczesnym indywidualizmem i solidaryzmem w postępowaniu z ryzykiem.

Definiując ryzyko, na ogół eksponuje się jego dwie immanentne cechy: niepewność zaistnienia i ewentualność straty. Z punktu widzenia poszukującego ochrony, ubezpieczenie to zastąpienie wielkiej niepewnej straty (ale możliwej, gdyż skutków zaistnienia ryzyka doświadczy pewna liczba członków wspólnoty ryzyka) małą pewną stratą (czyli składką), z tym że wielkość tej pewnej straty (koszt ochrony ubezpieczeniowej) ma dla ubezpieczającego istotne znaczenie. Tak więc najczęściej w definiovaniu ryzyka odnotowywana jest możliwość pojawienia się straty, jednakże istnieją definicje, w których wymienia się inne wyznaczniki i wyróżniki ryzyka, zwłaszcza te podkreślające mierzalność niepewności czy też zaistnienie stanu ocenianego negatywnie².

Eksponując przypisywaną ryzyku cechę możliwej straty, możemy przyjąć, że ryzyko to zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie powoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach podmiotu ekonomicznego (albo: ryzyko to zagrożenie dla konkretnego podmiotu ekonomicznego, objawiające się ewentualnym zdarzeniem losowym, powodującym w konsekwencji stan oceniany przez dany podmiot negatywnie)³. Podmiotami ekonomicznymi narażonymi na ryzyko i uczestniczącymi w zarządzaniu ryzykiem są przedsiębiorstwa i gospodarstwa domowe.

¹ Zob. J. Michalak, *Refleksje nad pojęciem ryzyka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 1, s. 121.

² W definicjach formułowanych w literaturze przedmiotu dotyczącej ubezpieczeń eksponuje się: 1) niepewność mierzalną (zob. F.H. Knight, *Risk, Uncertainty and Profit*, Boston 1921, www.econlib.org/library/Knight/knRUP1.html#Pt.I,Ch.I, część I.I.26); 2) możliwość straty; 3) prawdopodobieństwo straty; 4) rozbieżność między rezultatem osiągniętym a spodziewanym; 5) prawdopodobieństwo wyniku odmiennego od wyniku spodziewanego (zob. E.J. Vaughan, T.M. Vaughan, *Essentials of Insurance: A Risk Management Perspective*, New York 1995, s. 4); 6) przedmiot narażony na ryzyko; 7) istniejące niebezpieczeństwo; 8) skutek finansowy zaistnienia straty (zob. C.A. Williams Jr., G.L. Head, *Principles of Risk Management and Insurance. Vol. I*, Pennsylvania 1981, s. 2); 9) przyszłe/przeszłe możliwe zagrożenie danego/określonego podmiotu (zob. J. Michalak, *Ryzyka społeczne a ochrona ubezpieczeniowa – kilka propozycji nieortodoksyjnych*, Poznań 2008, s. 6). Zob. też wywód komentujący podejścia do definiowania ryzyka, zwłaszcza dotyczący interpretacji relacji zagrożenie – ryzyko, według której pojęcie zagrożenia (zobiektywizowane i subiektywne) jest pojęciem pierwotnym poznawczo względem pojęcia ryzyka (J. Michalak, *Refleksje nad... op. cit.*). Szerszy wywód na temat definiowania i rodzajowej klasyfikacji ryzyka zob. T. Szumlicz, *Pojęcie ryzyka społecznego i ubezpieczenie gospodarstwa domowego [w:] Ryzyko ubezpieczeniowe. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, red. M. Serwach, Łódź 2013, s. 45–70.

³ Zob. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne – teoria dla praktyki*, Bydgoszcz–Warszawa 2005, s. 75.

Pojęcie ryzyka społecznego

W literaturze przedmiotu pojęcie ryzyka społecznego bywa rozumiane nadzwyczaj szeroko: jako wyrażające zagrożenia społeczne w ogóle, naturalne i wynikające z działalności człowieka, stanowiące zagrożenie dla najszerzej pojętego ładu społecznego (ryzyka o charakterze katastroficznym, cywilizacyjnym, destrukcyjnym)⁴.

Autor przyjmuje, że ryzyko społeczne to zagrożenie zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje stratę w posiadanych lub spodziewanych zasobach gospodarstwa domowego⁵.

W związku z tą definicją autor chciałby sformułować cztery komentarze.

Po pierwsze, zagrożeń makrospołecznych nie da się ująć nawet znacznie szerzej rozumianym zabezpieczeniem społecznym (choć również przed tego rodzaju ryzykami można tworzyć systemy bezpieczeństwa, na ogół nieubezpieczeniowe). Uwaga taka wydaje się w kontekście tego tekstu zrozumiała, gdyż trzeba zauważyć, że w świadomości społecznej tak szerokie traktowanie ryzyka jest w dzisiejszym świecie coraz powszechniejsze i staje się poważnym problemem społecznym.

Po drugie, można przyjąć, że ryzyka, które dotyczą poszczególnych gospodarstw domowych, są z natury ryzykami społecznymi. Nie należy przy tym traktować zamiennie dookreśleń „socjalne”, które jest dookreśleniem przedmiotowym ryzyka (wyrażającym jego rodzaj), oraz „społeczne”, które jest dookreśleniem oceniającym ryzyko (wyrażającym ponadto jego rangę i zasięg). Chodzi więc przede wszystkim o uzasadnione merytorycznie poszerzenie terminologiczne, gdyż to właśnie „uspołecznienie” ryzyka jest przyczyną podejmowania niezwykle istotnego zakresu działalności o charakterze publicznym i stanowi rzeczywistą przesłankę współczesnego zorganizowania systemu zabezpieczenia społecznego, a zwłaszcza systemu ubezpieczeń społecznych. Istotna jest też tutaj uwaga, że kiedy mówimy o ryzyku w sensie rodzajowym, to lepiej byłoby odwoływać się do dookreśleń „osobowe” i „majątkowe”, a zatem odnosić się do tych właśnie dookreśleń, wyróżniając ryzyka, które wśród nich uznajemy za społeczne.

Po trzecie, ryzyko społeczne dotyczy podmiotu ekonomicznego, jakim jest gospodarstwo domowe, ale podkreślenia wymaga również to, że chodzi o rodzinne gospodarstwo domowe. Odnotowanie aspektu socjologicznego (więzi rodzinnych) rozważań jest ważne, gdyż rodzinny charakter gospodarstwa domowego istotnie determinuje zachowania i decyzje ekonomiczne (wspólne dysponowanie budżetem gospodarstwa domowego).

Po czwarte, ryzyko społeczne powoduje straty, które mają być wyrażane i kompensowane w postaci finansowej (świadczenia pieniężnego). Oczywiście zaistnienie ryzyka może mieć również poważne skutki niefinansowe. Wystarczy wymienić te dotyczące

4 Zob. *The analysis, communication, and perception of Risk*, ed. B.J. Gavrick, W.C. Gekler, New York 1991; *Social theories of risk*, ed. S. Krinsky, D. Golding, New York 1992; U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.

5 T. Szumlicz, „Szkoła” ubezpieczenia społecznego – założenia teoretyczne i konsekwencje praktyczne, Warszawa 2001, s. 8.

ryzyka śmierci żywiciela, które można rozważać z punktu widzenia doznań osób związanych ze sobą emocjonalnie i następstw dla dalszego funkcjonowania rodziny, niemniej jednak zabezpieczenie społeczne nie polega na wyrażaniu współczucia. Ma ono charakter *stricte* finansowy i jego celem jest zapewnienie gospodarstwu domowemu bezpieczeństwa socjalnego poprzez odpowiednie zabezpieczenie dochodów. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że najlepiej wyjaśnia i jednoznacznie wyraża to sformułowanie *income security* w tytule zalecenia Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) z 1944 r.⁶ Trzeba więc konsekwentnie przyjąć, że zdefiniowanie ryzyka jako zagrożenia, którego zaistnienie spowoduje stratę w zasobach, oznacza jej wyrażenie w kategoriach finansowych: kosztu, braku lub zmniejszenia zysku (dochodu) itp. Co więcej, takie rozumowanie dotyczy też wyrażania skutków ryzyk osobowych, nawet ryzyka dożycia określonego wieku.

W sensie przedmiotowym podstawowe znaczenie ma tutaj odwołanie do katalogu ryzyk socjalnych potraktowanych jednak społecznie. W cytowanym zaleceniu MOP na temat zabezpieczenia dochodu⁷ wzięto pod uwagę najpoważniejsze zagrożenia mogące powodować stratę w dochodach gospodarstwa domowego. Na tej podstawie można przyjąć, że klasyczny katalog ryzyk (zagrożeń) społecznych obejmuje:

- ryzyko choroby,
- ryzyko macierzyństwa,
- ryzyko inwalidztwa,
- ryzyko śmierci żywiciela,
- ryzyko wypadku przy pracy,
- ryzyko bezrobocia,
- ryzyko starości,
- ryzyko nagłych wydatków.

Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że ryzyko choroby w zakresie pokrycia strat wynikających z uszczerbku zdrowia i ryzyko macierzyństwa w zakresie wzmożonej opieki medycznej nad matką i dzieckiem uwzględnia zalecenie MOP nr 69 „Medical Care Recommendation”⁸.

Tak określony katalog ryzyk społecznych pozostaje w zasadzie stale aktualny, chociaż można mówić o innych rangach poszczególnych ryzyk (wyjątkowe przesunięcie na takiej skali dotyczy ryzyka starości). Należałoby jednak wyodrębnić w katalogu ryzyko niedołęstwa starczego jako niewydolności czynnościowej wieku starczego (uwalniając w ten sposób od czynnika „niedołężności” ryzyko choroby czy ryzyko starości)⁹.

Klasyczny katalog ryzyk społecznych można też poddać interpretacji rozszerzającej¹⁰, wynikającej z autorskiej definicji ryzyka społecznego, co dotyczy utraty mienia i rzeczy

6 Zalecenie nr 67 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczące zabezpieczenia dochodu, zob. *Recommendation No. 67 „Recommendation concerning Income Security”* [w:] *Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919–1966*, Geneva 1966, s. 461 i nast.

7 *Recommendation No. 67...*, *op. cit.*, s. 463.

8 Zalecenie nr 69 Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczące opieki medycznej.

9 Więcej na ten temat zob. B. Więckowska, *Ubezpieczenie pielęgnacyjne*, Warszawa 2008.

10 Więcej na ten temat zob. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, *op. cit.*, s. 80–81.

oraz danych uszczupień interesu majątkowego, lecz pozostawiamy to poza rozważaniami w tym tekście. Trzeba jednak zauważyć, że, podobnie jak w przypadku ryzyk nazwanych makrospołecznymi, w badaniach są one często wymieniane jako ryzyka społeczne nawet przed wyróżnionymi wyżej ryzykami klasycznymi.

Można postulować, aby w prowadzonych badaniach zwrócić uwagę na świadomość ryzyka społecznego, a więc – po pierwsze – na umiejętność nazwania ryzyk, po drugie – na sposób określenia ewentualnego rodzaju straty, a – po trzecie – na zrozumienie społecznego charakteru danego ryzyka.

Postępowanie z ryzykiem społecznym – wspólnota ryzyka

Ubezpieczenie jest metodą antycypowania ryzyka, konkretnego zagrożenia zdarzeniem, którego zaistnienie spowoduje określone straty. Konieczna jest więc świadomość ryzyka, aby uruchomić wobec niego stosowne postępowanie.

Strata w zasobach rodzinnego gospodarstwa domowego związana z danym zdarzeniem objętym zabezpieczeniem może dotyczyć zasobów posiadanych, czyli znajdujących się w jego dyspozycji (wydatek związany z usługą medyczną), lub zasobów spodziewanych, czyli utraty potencjalnych korzyści (brak wynagrodzenia wynikający z nieświadczenia pracy, brak dochodu w wyniku śmierci żywiciela, brak wynagrodzenia spowodowany utratą pracy itp.).

Ryzykami zaistnienia straty można zarządzać – podejmować decyzje zmierzające do zapewnienia rodzinnym gospodarstwom domowym odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa, co polega zarówno na zmniejszaniu prawdopodobieństwa zaistnienia potencjalnych zdarzeń losowych (aspekt prewencyjny zarządzania ryzykiem), jak i na ograniczaniu skutków finansowych realnych zdarzeń losowych (aspekt kompensacyjny zarządzania ryzykiem).

Ważne w postępowaniu z ryzykiem jest zrozumienie ubezpieczeniowej wspólnoty ryzyka i jej podmiotowego zasięgu (stopnia powszechności). Jeżeli mówimy o ryzyku społecznym, chodzi o jak najszersze podejścia społeczne do tej wspólnoty.

W rozważaniach dotyczących zarządzania ryzykiem gospodarstwa domowego istotne jest odniesienie do podziału ryzyka na subiektywne i obiektywne, zwłaszcza w rozumieniu niepewności¹¹ wynikającej z innego spojrzenia na ryzyko i innej jego oceny (nawiązanie do pojęcia: „świadomość ryzyka”). Szersze, nie tylko ubezpieczeniowe spojrzenie na ryzyko prowadzi do wniosku, że ryzyko obiektywne istnieje niezależnie od zdolności

¹¹ Rozumowanie oparte na tezie, że „obecność ryzyka jest źródłem niepewności” (E. Kowalewski, *Ryzyko ubezpieczeniowe – podstawowe pojęcia i terminologie*, „Prawo Asekuracyjne” 1996, nr 2, s. 19), jest bardzo ważne dla kształtowania szerszej pojmowanej świadomości ubezpieczeniowej (nie tylko świadomości ryzyka) poprzez uświadamianie obiektywnego, a nie tylko subiektywnego (uzależnionego od zdolności percepcji) istnienia ryzyk.

percepcyjnych czy innych cech podmiotu podejmującego decyzję i niewątpliwie poddaje się jakiejś kwantyfikacji. Z kolei ryzyko subiektywne jest określane z reguły jako niepewność oparta na doświadczeniach osobistych lub nastroju duchowym. Niewątpliwie jest to, że skala ryzyka subiektywnego jest związana z osobą i jej cechami, takimi jak: wiek, płeć, wykształcenie, doświadczenie życiowe, zdolności percepcyjne, cechy osobowościowe. Dwie osoby w obiektywnie takiej samej sytuacji mogą inaczej postrzegać istniejące ryzyko, a co za tym idzie, inaczej się wobec niego zachowywać. Z całą pewnością można powiedzieć, że ryzyko subiektywne jest indywidualną oceną istnienia ryzyka i oceną szansy zaistnienia straty. Postrzeganie i ocena ryzyka ma szczególny wpływ na sposób postępowania z ryzykiem w gospodarstwie domowym.

W tym miejscu warto przywołać też szersze rozróżnienia dotyczące koncepcji zagrożenia zobiektywizowanego i subiektywnego. Chodzi o różnicę między zjawiskiem społecznym – daną kulturą z właściwymi jej wartościami i ich hierarchiami – oraz zjawiskiem indywidualnym – zbiorem wartości (akceptowanych, respektowanych) i ich hierarchii¹².

Na tym tle powstaje pytanie o zasadność zarządzania ryzykiem społecznym przez państwo. Na politykę społeczną prowadzoną przez państwo składają się równoległe działania o charakterze: interwencyjnym, antycypacyjnym i kreującym¹³. Każde z tych działań można interpretować w kategoriach ryzyka, jeżeli nie *sensu stricto*, to traktowanego makrosocjalnie. Działania o charakterze interwencyjnym w polityce społecznej wynikają z przekonania o konieczności kształtowania stosunków społecznych poprzez usuwanie napięć społecznych (możliwość powstawania tych napięć można uznać za ryzyko). Z kolei podejmowane w ramach polityki społecznej działania o charakterze kreującym wywodzą się z przeświadczenia o możliwości kształtowania stosunków społecznych poprzez ustalanie preferencji konsumpcyjnych (możliwość niezaspokojenia ważnych potrzeb konsumpcyjnych można uznać za ryzyko). Najbardziej interesujące dla rozważań w tym tekście są działania o charakterze antycypacyjnym w polityce społecznej, które należy utożsamiać z założeniem o zasadności kształtowania stosunków społecznych poprzez uprzedzanie ryzyk społecznych. Działania takie dotyczą wprost systemu zabezpieczenia społecznego, ogółu urzędzeń społecznych (występujących w formach instytucjonalnych; tworzonych z inicjatywy państwa), których celem jest zapewnienie (rodzinnym) gospodarstwom domowym ustalonego standardu bezpieczeństwa socjalnego poprzez systemowe rozwiązania, uprzedzające występowanie ryzyk społecznych. O tak rozumianym zabezpieczeniu społecznym mówi się w liczbie pojedynczej: jako kategorii jednolitej, eksponując pożądaną cel zabezpieczenia. Chodzi bowiem o bezpieczeństwo socjalne w ogóle, niezależnie od wielu rodzajów ryzyka społecznego. Zabezpieczenie społeczne jest kategorią zbiorczą, składającą się z wielu elementów, uwzględniających cechy podmiotów – adresatów systemu, kompetencje podmiotów – organizatorów systemu, odmiennosć rozwiązań i instrumentów zabezpieczających, wielość świadczeń kompensujących straty powstałe w wyniku zaistnienia konkretnych ryzyk.

¹² J. Michalak, *Ryzyka społeczne a ochrona ubezpieczeniowa – kilka propozycji nieortodoksyjnych*, Poznań 2008, s. 3.

¹³ T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, op. cit., s. 70.

Wracając do pytania o zasadność zarządzania ryzykiem społecznym przez państwo, warto podkreślić, że polityka społeczna jest zarówno zarządzaniem ryzykiem społecznym, jak i zarządzaniem społecznym ryzykiem¹⁴. W tym drugim rozumieniu (zarządzania społecznego) podkreśla się społeczną powinność zarządzania, które jest domeną działań publicznych.

Określenie „zarządzanie ryzykiem społecznym” akcentuje nadzwyczajną (społeczną) rangę ryzyk objętych zarządzaniem. W konstruowaniu systemu zabezpieczenia społecznego oznacza to zwrócenie szczególnej uwagi na aspekt przedmiotowy (odpowiedź na pytanie: jakie ryzyka uwzględnić w systemie?). Natomiast drugie sformułowanie kładzie nacisk na wyjątkowy (społeczny) charakter zarządzania określonymi ryzykami. W konstruowaniu systemu zabezpieczenia społecznego oznacza to zwrócenie szczególnej uwagi na aspekt podmiotowy (odpowiedź na pytanie: kto powinien zarządzać tymi ryzykami, którym nadajemy odpowiednią rangę?).

Należy sądzić, że problem węższego lub szerszego spojrzenia na system zabezpieczenia społecznego nie może być rozstrzygnięty bez uwzględnienia obu społecznych podejść do postępowania z ryzykiem. Zasadnicze znaczenie w tym rozstrzygnięciu ma sposób rozumienia:

– „solidaryzmu społecznego w zarządzaniu ryzykiem”, który oznacza wspólnotę i wzajemność jako takie

oraz w ramach tak pojmowanego solidaryzmu:

– „wzajemności ubezpieczeniowej w zarządzaniu ryzykiem społecznym”, która oznacza wspólnotę i wzajemność szczególną (antycypowaną finansowo).

Jeżeli mówi się o dylematach wyboru w zakresie systemu zabezpieczenia społecznego, to jeden z najważniejszych polega na mniej lub bardziej konsekwentnym zastosowaniu rozwiązań ubezpieczeniowych (zasady ubezpieczeniowej) w tym systemie¹⁵.

System zabezpieczenia społecznego jest przykładem przejścia od niesformalizowanych do uregulowanych form działań społecznych dotyczących potrzeby bezpieczeństwa, czyli w tym przypadku do instytucjonalizacji rozwiązań zapewniających poczucie bezpieczeństwa socjalnego. Organizatorem systemu zabezpieczenia społecznego jest zatem państwo, które w celu realizacji funkcji socjalnej powołuje wyspecjalizowane instytucje o statusie publicznym. Jednakże państwo może także angażować instytucje prywatne (zwłaszcza zakłady ubezpieczeń) do wykonywania zadań z zakresu zabezpieczenia społecznego. Wiąże się to z problemem szerszego rozpatrywania zasad instytucjonalizacji systemu zabezpieczenia społecznego, w tym zastosowania rozwiązań publiczno-prywatnych.

Określenie podmiotów objętych zabezpieczeniem polega na wyróżnieniu uczestników systemu i adresatów świadczeń pod względem cech demograficznych, ekonomicznych, socjograficznych, politycznych i prawnych, jednakże podmiotami korzystającymi z zabezpieczenia są *de facto* dane gospodarstwa domowe – na ogół oparte na więziach rodzinnych – których konkretne zasoby osobowe i majątkowe są narażone na różnorakie ryzyka społeczne (socjalne).

Trzeba również wyjaśnić, że ustalenie standardów zabezpieczenia należy do organów dysponujących odpowiednim stosunkiem władczym (uzyskany w demokratycznych

¹⁴ *Ibidem*, s. 88.

¹⁵ *Ibidem*, s. 88.

wyborach, wyrażanym poprzez ustawodawstwo), co pozwala na decydowanie o zakresie i zróżnicowaniu zabezpieczenia, a w konsekwencji o szczegółowej konstrukcji systemu zabezpieczenia społecznego i ewentualnych w nim zmianach.

Stosując różne formy przymusu, państwo w zasadzie uprzedza zarządzanie ryzykami społecznymi wynikające z decyzji samych (rodzinnych) gospodarstw domowych. Przykładem takiego postępowania o charakterze przymusu jest zorganizowanie systemu ubezpieczeń społecznych. Można więc stwierdzić, że różne formy przymusu zarządzania występują przed dobrowolnością ochrony ubezpieczeniowej. Jednakże państwo ma też możliwości zachęcania gospodarstw domowych do korzystania z ochrony ubezpieczeniowej, co wiąże się z pojęciami „doubezpieczenia” i „doubezpieczenia społecznego”.

Warto bowiem zauważyć, że gospodarstwo domowe powinno zarządzać swoimi ryzykami, biorąc pod uwagę zorganizowany przez państwo system zabezpieczenia społecznego, z którego korzysta, by osiągnąć określony poziom bezpieczeństwa socjalnego. Istotnym problemem badawczym jest ustalenie, czy i w jakim stopniu można by oczekiwać przynajmniej dostatecznego przyzwolenia społecznego na rozwiązania idące w kierunku doubezpieczenia społecznego. Chodzi zatem o zrozumienie społecznego charakteru danego ryzyka, gdyż ma ono znaczenie dla akceptacji obowiązku ubezpieczenia.

Istota doubezpieczenia społecznego

W systemie zabezpieczenia społecznego może występować „doubezpieczenie społeczne”, którego cechą odróżniającą od „doubezpieczenia” są zachęty o charakterze finansowym wyraźnie adresowane do gospodarstw domowych.

Doubezpieczenie społeczne to uzupełniająca wobec bazowego systemu zabezpieczenia społecznego ochrona ubezpieczeniowa, objęta konkretnymi preferencjami (zachętami), służąca podniesieniu standardu bezpieczeństwa socjalnego. Za doubezpieczenie społeczne nie można uznać korzystania przez gospodarstwa domowe z produktów finansowych, ubezpieczeń prywatnych itp., których zakup nie jest poparty konkretnymi preferencjami społecznymi (wtedy mówimy o doubezpieczeniu, bez dookreślenia „społeczne”).

Takie ujęcie definicyjne można poprzeć kilkoma komentarzami¹⁶.

Po pierwsze, punktem odniesienia dla pojęcia doubezpieczenia społecznego jest bazowa część systemu zabezpieczenia społecznego (ubezpieczeń społecznych)¹⁷, która ma zapewniać tylko podstawowy standard bezpieczeństwa socjalnego.

Po drugie, o wyższy poziom bezpieczeństwa socjalnego swoich członków powinno zadbać przede wszystkim zainteresowane (rodzinne) gospodarstwo domowe¹⁸, jednakże

¹⁶ Więcej na ten temat zob. T. Szumlicz, *Ubezpieczenie społeczne...*, *op. cit.*, s. 139 i nast.

¹⁷ Doubezpieczamy się do czegoś, z czego możemy już korzystać.

¹⁸ Nie można też wykluczać udziału pracodawców w organizowaniu ochrony ubezpieczeniowej dla swoich pracowników i ich rodzin.

dostatecznie do tego motywowane. W tym rozumowaniu bardzo ważne jest następujące stwierdzenie: jeżeli państwo nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa socjalnego, to nie powinno opodatkowywać wydatków ponoszonych przez gospodarstwa domowe w celu podniesienia tego poziomu.

Po trzecie, trzeba zauważyć, że poszczególne typy gospodarstw domowych w zależności przede wszystkim od sytuacji materialnej korzystają ze zróżnicowanego standardu bezpieczeństwa socjalnego, uzyskiwanego z systemu ubezpieczenia społecznego, a zatem pojawia się problem adekwatnego do potrzeb wykorzystania możliwego doublebezpieczenia społecznego, które uwzględniałoby również dokonywane zmiany w systemie zabezpieczenia społecznego, a systemu ubezpieczeń społecznych w szczególności.

Po czwarte, pojęcie doublebezpieczenia społecznego należy traktować funkcjonalnie, a nie tylko produktowo. Ważny jest bowiem układ stosowanych rozwiązań i preferencji społecznych, ich adresaci, zakres, skala, formy – dopiero od tego zależy zakup odpowiednich produktów ubezpieczeniowych.

Po piąte, warto zauważyć, że udzielanie preferencji (zachęt) ze strony państwa (ulgi i zwolnienia podatkowe, refinansowanie składek) powinno być traktowane jako koszt systemowy zabezpieczenia społecznego. W każdym przypadku najważniejszy jest bowiem wyraźny sygnał, że organizator systemu ubezpieczeń społecznych, czyli państwo, oczekuje również decyzji gospodarstw domowych zainteresowanych wyższym poziomem bezpieczeństwa socjalnego. Tylko wtedy doublebezpieczenie staje się doublebezpieczeniem społecznym, elementem zabezpieczenia społecznego i ważnym czynnikiem racjonalizowania polityki społecznej.

Po szóste, problem doublebezpieczenia społecznego występuje niezależnie od zastosowanych zasad (zaopatrzeniowych, ubezpieczeniowych, filantropijnych) w konstrukcji bazowego systemu zabezpieczenia społecznego. Jednakże należy podkreślić, że nazwę „doublebezpieczenie” należy wywodzić z charakteru ochrony dodatkowej stosowanej w zarządzaniu ryzykiem, czyli metody ubezpieczenia. Ochronę ubezpieczeniową przed skutkami ryzyk społecznych należy bowiem uznać za najbardziej skuteczną i efektywną z punktu widzenia uzyskania pełniejszego bezpieczeństwa socjalnego.

Na tym tle można stwierdzić, że doublebezpieczenie społeczne staje się szczególnie ważne, gdy rośnie pożądaný poziom bezpieczeństwa socjalnego (zainteresowanie wyższym poziomem świadczeń emerytalnych, wyższą jakością usług medycznych), a równocześnie relatywnie obniża się oferowany standard bezpieczeństwa socjalnego (poziom świadczeń emerytalnych, zawartość koszyka gwarantowanych świadczeń zdrowotnych).

Doublebezpieczenie społeczne w formie prywatnej ochrony ubezpieczeniowej polega na dostrzeganiu tego, jaką realnie ochronę zapewnia danemu (rodzinnemu) gospodarstwu domowemu system zabezpieczenia społecznego w sytuacji zaistnienia konkretnego ryzyka społecznego. Chodzi o to, że o ochronie w ramach bazowego systemu zabezpieczenia społecznego decyduje – wspomniana już – zasada miarkowania kompensaty straty, zakładająca nie tylko częściowe, ale też – najczęściej – nieproporcjonalne pokrywanie powstałych strat. Zakres kompensaty wyrażają zróżnicowane wskaźniki zastąpienia (pokrycia), określające stosunek świadczenia do straty. Co jednak bardzo ważne – ewentualne różnicowanie stopnia kompensaty w zależności od wielkości poniesionej straty powoduje korzystanie z relatywnie

większej albo relatywnie mniejszej ochrony. Są takie ryzyka, jak np. przejściowa niemożność świadczenia pracy z powodu choroby, których skutki są kompensowane w znacznym zakresie, a kompensata jest w zasadzie proporcjonalna do poniesionej straty. Jednakże są też takie ryzyka, jak np. śmierć żywiciela czy niezdolność do pracy, których skutki, czyli utrata środków utrzymania albo ograniczone możliwości zarobkowania, są kompensowane w dużo węższym zakresie, a wielkość kompensaty zależy od wielkości poniesionej straty (kompensata jest relatywnie większa przy mniejszej stracie i relatywnie mniejsza przy większej stracie). Powoduje to sytuacje, w których gospodarstwa domowe o niskich dochodach mają zapewniany relatywnie znacząco wyższy poziom bezpieczeństwa, a gospodarstwa domowe o wyższych dochodach – niższy poziom bezpieczeństwa.

Należy podkreślić, że konstrukcje systemów zabezpieczenia społecznego muszą brać pod uwagę to, co można nazywać równowagą ryzyka i bezpieczeństwa, w której chodzi o „zważenie” kosztów ekonomicznych i społecznych funkcjonowania konkretnych rozwiązań. Trzeba jednak zauważyć, że doubezpieczenie społeczne kosztuje mniej, zarówno pod względem kosztów ekonomicznych, jak i społecznych, niż utrzymywanie nierealnego standardu bazowego systemu zabezpieczenia społecznego. Zasadnicze znaczenie ma czynnik materialny oraz świadomość i przezorność po stronie gospodarstw domowych, a także racjonalny udział w zarządzaniu ryzykiem społecznym po stronie państwa.

Interesujące byłyby ukierunkowane badania zmierzające do ustalenia potencjalnej przezorności ubezpieczeniowej gospodarstw domowych, gdyby przyjąć ewentualną zmianę systemu zabezpieczenia społecznego, czy też jego istotnych zakresów przedmiotowych.

Ukierunkowania edukacji i komunikacji społecznej

Nie ulega wątpliwości, że istotnym problemem w uświadamianiu rodzajów ryzyka społecznego i w większym zrozumieniu zasad społecznej przezorności ubezpieczeniowej jest zorganizowanie w tym zakresie odpowiedniej edukacji. Można sformułować na ten temat kilka komentarzy.

Zacznijmy od stwierdzenia, że tak jak w przypadku ubezpieczeń w ogóle, również w przypadku ubezpieczeń o charakterze społecznym bardzo ważna jest edukacja międzypokoleniowa. Jednakże na taką – ze zrozumiałych względów – obecnie nie można liczyć. Budowanie zrozumienia dla przezorności taką drogą wymaga bardzo długiego czasu.

Właściwie edukacja w omawianym zakresie powinna rozpoczynać się przynajmniej na poziomie szkoły ponadpodstawowej i być kontynuowana w dalszym kształceniu, ale na to podobno trudno znaleźć miejsce w przeładowanych programach szkolnych.

Wydaje się, że poważną rolę mogłyby odgrywać tradycyjne media (czasopisma, telewizja, radio). Te jednak, w pogoni za chwytliwymi tytułami i bulwersującymi reportażami

czy też koncentrując się na przekazie aktualnych informacji, są najwyraźniej niezainteresowane obiektywnym i systematycznym przekazywaniem raczej trudnej wiedzy o organizacji i funkcjonowaniu zabezpieczenia społecznego. Nie są tym zainteresowane nawet media publiczne, mimo że z założenia powinny mieć ten zakres edukacji¹⁹ wpisany do swojej misji. W pewnym sensie media tradycyjne okazują się też bezradne, gdyż zmniejsza się ich zasięg oddziaływania społecznego, ulegają wpływom politycznym i często nie docierają do zobiektywizowanych informacji.

Z kolei korzystanie z internetu i mediów społecznościowych wymaga umiejętności selekcji wiadomości, a zwłaszcza „odporności” na półprawdy wprowadzające celowo w błąd. Trudno tę drogę uzyskiwania informacji o systemie ubezpieczeń społecznych polecać, bo w gąszczu dezinformacji niełatwo dotrzeć do wiarygodnych źródeł. Jakimś wyjściem byłoby promowanie stron profesjonalnych, ale wtedy powstaje pytanie, kto miałby to robić i na jakich zasadach.

W sprawie edukacji można by liczyć na większą aktywność państwa, wykorzystującego dominującą pozycję w przekazie publicznym. Kiedyś publicznie odwoływałem się do odpowiedzi ministra pracy i polityki społecznej na interpelację poselską stwierdzającą, iż z powodu tego, że dobrowolne oszczędzanie na emeryturę organizują firmy komercyjne, to kampanie promocyjne prowadzone i finansowane przez państwo należałoby uznać za wykraczające poza tzw. zasadę pomocniczości. Mówiąc przekornie, wyjaśnianie i promowanie systemu ubezpieczeń społecznych nie wykracza poza zasadę pomocniczości, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby oczekiwać od ministra rodziny, pracy i polityki społecznej większej aktywności, polegającej nie tylko na prowadzeniu własnej strony internetowej, na której można znaleźć cytowania lub co najwyżej omówienia aktów prawnych. Chodzi też o organizowanie konkretnych akcji edukacyjnych (podkreślam, że chodzi o akcyjność edukacji, ale o skonkretyzowanych celach, np. dotyczących społecznych konsekwencji unikania płacenia składek lub nieuzasadnionego korzystania ze świadczeń).

W tym miejscu nie można lekceważyć aktywności edukacyjnej samego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w takich przedsięwzięciach ZUS występuje w roli bezpośrednio zainteresowanego, a to osłabia siłę argumentów za danymi rozwiązaniami i – co też ważne – utrudnia zobiektywizowanie przekazu o korzystnych zmianach w obsłudze klientów ZUS.

Na koniec należy odnotować sytuację nieobojętną dla poruszanych zagadnień edukacyjnych. Otóż zarówno po stronie nauki, jak i praktyki, w zakresie omawianej problematyki zderzają się przeciwstawne opisy i wyjaśnienia z punktu widzenia „czystej” polityki społecznej (potrzeba bezpieczeństwa socjalnego) i z punktu widzenia „czystych” finansów publicznych (zasada równowagi budżetowej). Innymi słowy, zderzają się inne spojrzenia na gromadzenie i wydatkowanie środków publicznych oraz ich racjonalizowanie zarówno po stronie gromadzenia, jak i wydatków. Warto zauważyć, że bez racjonalnego pogodzenia tych dwóch spojrzeń jesteśmy skazani na ciągle powtarzane w dyskusjach ekonomicznych, hasło: „trzeba zreformować finanse publiczne”.

¹⁹ Należy zwrócić uwagę, że chodzi o prezentację powszechnych przedsięwzięć publicznych.

Zakończenie

Podjęte rozważania odnosiły się do świadomości ryzyka w ogóle, do pojęć ryzyka socjalnego i ryzyka społecznego oraz – co najważniejsze – do świadomości ryzyka społecznego. Świadomość ta ma zasadnicze znaczenie dla racjonalizowania postępowania z ryzykiem społecznym w ramach polityki zabezpieczenia społecznego, które ma zapewniać rodzinnym gospodarstwom domowym pożądaną zakres i poziom bezpieczeństwa socjalnego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że dla realnego zabezpieczenia społecznego szczególne znaczenie ma sprawne funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych, a więc tych rozwiązań w zabezpieczeniu społecznym, które przynajmniej z założenia – jednakże mniej lub bardziej konsekwentnie – odwołują się do katalogu ryzyk społecznych i ubezpieczeniowych zasad organizacji wspólnot ryzyka.

Można stwierdzić, że w badaniach dotyczących systemu ubezpieczeń społecznych bardzo ważne jest opisanie i wyjaśnienie stosunku do idei i reguł ubezpieczenia społecznego. Szczególnie ważne jest przy tym rozpoznanie stopnia zrozumienia i akceptacji pewnego ciągu rozumowania społecznego w konstruowaniu tego systemu.

1. Korzystanie z ochrony o charakterze ubezpieczeniowym wymaga kształtowania świadomości ryzyka i przezorności ubezpieczeniowej.
2. W postępowaniu z ryzykiem – również społecznym – metoda ubezpieczenia odwołuje się do ubezpieczeniowej wspólnoty ryzyka, zorganizowanej i funkcjonującej według ściśle określonych reguł finansowych i regulacji prawnych. Podstawowym problemem jest zrozumienie zasad organizacji i funkcjonowania ubezpieczeniowej wspólnoty ryzyka.
3. Finansowanie systemu ubezpieczenia społecznego odwołuje się do solidaryzmu dochodowego (wysokość składki uzależniona od wynagrodzenia, dochodu). Wymaga to jednak wyraźnego przedstawiania stosowanej w tym zakresie redystrybucji dochodów. Niezwykle ważną okazuje się też odpowiednia interpretacja finansów publicznych, polegających na odpowiednim gromadzeniu i wydatkowaniu środków publicznych.
4. Wykorzystanie metody ubezpieczenia w racjonalizowaniu systemu zabezpieczenia społecznego wymaga stosowania rozwiązań publiczno-prywatnych. Promowanie rozwiązań publiczno-prywatnych powinno sprzyjać doubezpieczeniu społecznemu, służącemu podwyższaniu standardu zabezpieczenia społecznego. Wymaga to dbałości o zaufanie społeczne, zarówno do publicznych, jak i prywatnych organizatorów danego zakresu zabezpieczenia społecznego.
5. Gospodarstwa domowe powinny być zachęcane finansowo do korzystania z ochrony ubezpieczeniowej. Gospodarstwa domowe jako adresaci ochrony ubezpieczeniowej powinny w uzasadnionym społecznie zakresie mieć możliwość skorzystania z preferencji finansowych, zachęcających do zakupu dodatkowego ubezpieczenia. Ważne jest zrozumienie korzyści wynikających z tych preferencji.
6. Regulacje prawne dotyczące ubezpieczeń (doubezpieczenia społecznego) powinny mieć odpowiednie uzasadnienie społeczne i prokonsumenckie.

Co ważne, istotna jest świadomość społeczna stosowania takich rozwiązań w praktyce.

W takim myśleniu nadzwyczaj istotna okazuje się interpretacja określenia „ubezpieczenie społeczne”. Otóż oba jego człony należy traktować równoważnie. Zawiera ono bowiem odniesienie zarówno do istotnych treści społecznych, jak i – co szczególnie ważne – zasad ubezpieczeniowych. Temu też powinno służyć ukierunkowanie edukacji i komunikacji społecznej, wynikające z prowadzonych badań.

prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie,
Katedra Ubezpieczenia Społecznego

ŹRÓDŁA

- *(The) analysis, communication, and perception of Risk*, ed. B.J. Gavrick, W.C. Gekler, New York 1991.
- Beck U., *Spółeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2004.
- *Convention and Recommendation Adopted by the International Labour Conference 1919–1966*, Geneva 1966.
- Knight F.H., *Risk, Uncertainty and Profit*, Boston 1921.
- Kowalewski E., *Ryzyko ubezpieczeniowe – podstawowe pojęcia i terminologie*, „Prawo Asekuracyjne” 1996, nr 2.
- Michalak J., *Refleksje nad pojęciem ryzyka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2004, z. 1.
- Michalak J., *Ryzyka społeczne a ochrona ubezpieczeniowa – kilka propozycji nieortodoksyjnych*, Poznań 2008.
- *Social theories of risk*, ed. Krimsky S., Golding D., New York 1992.
- Szumlicz T., *Pojęcie ryzyka społecznego i ubezpieczenie gospodarstwa domowego* [w:] *Ryzyko ubezpieczeniowe. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki*, red. M. Serwach, Łódź 2013.
- Szumlicz T., *„Szkoła” ubezpieczenia społecznego – założenia teoretyczne i konsekwencje praktyczne*, Warszawa 2001.
- Szumlicz T., *„Szkoła” ubezpieczenia społecznego* [w:] *Spółeczne aspekty rozwoju rynku ubezpieczeniowego*, red. T. Szumlicz, Warszawa 2010.
- Szumlicz T., *Ubezpieczenie społeczne – teoria dla praktyki*, Bydgoszcz–Warszawa 2005.
- Więckowska B., *Ubezpieczenie pielęgnacyjne*, Warszawa 2008.
- Williams Jr. C.A., Head G.L., *Principles of Risk Management and Insurance. Vol. 1*, Pennsylvania 1981.
- Vaughan E.J., Vaughan T.M., *Essentials of Insurance: A Risk Management Perspective*, New York 1995.

Awareness of social risk as a basis for knowledge about the social insurance scheme

This article is devoted to the social risk concepts, and above all to social risk awareness. This is essential in the rationalization of social policy and, above all, social security policy. The smooth functioning of the social insurance system must in turn refer to the social risks catalog and insurance policies of the organization of risk communities. According to the author, the research undertaken to describe and explain the relationship to social insurance is intended to determine not only the opinion on contributions to these insurance policies, the extent of satisfaction with the insurance benefits they receive and confidence in the institutions associated with them. The result of this research should also be the diagnosis of the attitude of society to the ideas and rules of social insurance, and especially the recognition of the degree of understanding in the need to resort to social insurance, while at the same time as the concept of social risk, the insurance community and solidarity. It is also important to answer the question of the possibility of directing education and social communication covering this important area of social relations, which is social security.

Key words: social risk, awareness of the social risk, knowledge about social insurance system